
Leszek Moszyński

Wstęp do filologii słowiańskiej

Część II. Język

Rozdział IV. Język prasłowiański (fragment)

(Warszawa 2006, s. 193–210)

Wiadomości ogólne

103. Co to jest pokrewieństwo językowe?

Przyjrzyjmy się poniższym zestawieniom wyrazów:

polskie	<i>gród</i>	<i>noc</i>	<i>ręka</i>	<i>ciasto</i>	<i>człowiek</i>
dolnołużyckie	<i>grođ</i>	<i>noc</i>	<i>ruka</i>	<i>šěsto</i>	<i>čłowjek</i>
górnolużyckie	<i>hród</i>	<i>nóc</i>	<i>ruka</i>	<i>čěsto</i>	<i>čłowjek</i>
czeskie	<i>hrad</i>	<i>noc</i>	<i>ruka</i>	<i>těsto</i>	<i>člověk</i>
słowackie	<i>hrad</i>	<i>noc</i>	<i>ruka</i>	<i>cesto</i>	<i>človek</i>
słoweńskie	<i>grád</i>	<i>nóč</i>	<i>rôka</i>	<i>testó</i>	<i>člôvek</i>
serbskie	<i>grâđ</i>	<i>nôh</i>	<i>pyka</i>	<i>měcno</i>	<i>čòvek</i>
chorwackie	<i>grâđ</i>	<i>nôć</i>	<i>rúka</i>	<i>tijesto</i>	<i>čòvjek</i>
macedońskie	<i>grad</i>	<i>ноќ</i>	<i>рака</i>	<i>mecno</i>	<i>човек</i>
bułgarskie	<i>grad</i>	<i>нощ</i>	<i>рък'а</i>	<i>mecm'o</i>	<i>човѣк</i>
ukraińskie	<i>г'ород</i>	<i>ніч</i>	<i>рук'а</i>	<i>m'icno</i>	<i>чолов'ік</i>
białoruskie	<i>г'ораđ</i>	<i>ноч</i>	<i>рук'а</i>	<i>ц'єcma</i>	<i>чалав'єк</i>
rosyjskie	<i>г'ород</i>	<i>ночь</i>	<i>рук'а</i>	<i>m'ecno</i>	<i>челов'єк</i>

A teraz:

francuskie	<i>fleur</i> „kwiat”	<i>boeuf</i> „wół”	<i>corps</i> „ciało”
włoskie	<i>fióre</i>	<i>bòve</i>	<i>còrpo</i>
rumuńskie	<i>floáre</i>	<i>bóu</i>	<i>corp</i>
hiszpańskie	<i>flor</i>	<i>buey</i>	<i>cuerpo</i>
portugalskie	<i>flor</i>	<i>boi</i>	<i>corpo</i>

Wreszcie:

niemieckie	<i>Haus</i> „dom”	<i>Hand</i> „ręka”	<i>Wasser</i> „woda”
angielskie	<i>house</i>	<i>hand</i>	<i>water</i>
holenderskie	<i>huis</i>	<i>hand</i>	<i>wáter</i>
flamandzkie	<i>huis</i>	<i>hand</i>	<i>water</i>
duńskie	<i>hus</i>	<i>hånd</i>	<i>vand</i>
szwedzkie	<i>hus</i>	<i>hand</i>	<i>vátten</i>
norweskie	<i>hus</i>	<i>hånd</i>	<i>vann, vatn</i>
islandzkie	<i>hús</i>	<i>hönd</i>	<i>vatn</i>

Bez trudu zauważymy duże podobieństwo w obrębie każdej z ukazanych tu grup językowych. Nie jest ono przypadkowe, a przytoczone przykłady to tylko maleńki ułamek tego wszystkiego, co łączy wymienione zespoły języków. Językoznawcy doszli do wniosku, że rozwinęły się one z jednego prajęzyka i dlatego nazywają je **językami pokrewnymi**, a zespół języków pokrewnych **rodziną językową**.

Pierwsza z wymienionych rodzin to rodzina języków **słowiańskich**. Rozwinęła się z jednego wspólnego prajęzyka, tzw. języka prasłowiańskiego, którym zajmujemy się bardziej szczegółowo w dalszych paragrafach. Tu tylko przytoczymy praformy cytowanych wyrazów. Były to prasłowiańskie formacje **gordъ*, **nokъ*, **rъka*, **těsto*, **čelvěkъ*.

U podstaw rodziny drugiej, nazywanej **romańską** (od łacińskiego przymiotnika *romanus*, *-a*, *-um* „rzymski”) leży łacina. W naszym wypadku chodzi o wyrazy łacińskie *flos*, *floris*; *bos*, *bovis*; *corpus*, *corporis*.

Trzecią rodzinę językową nazywamy **germańską**. Termin *Germania* (z łac. *germanus*, *-a*, *-um* „pokrewny, przyrodni”), wprowadzony do literatury łacińskiej przez Juliusza Cezara (w I w. p.n.e.), oznaczał początkowo różne ludy Europy Środkowej, dopiero z czasem przylgnął do jednego z nich – Germanów we współczesnym rozumieniu. Pragermańską podstawą przytoczonych wyrazów są formacje **hūsa-*, **handu-*, nom. **watar*, dat. **weteni*.

104. Słowiańska rodzina językowa.

Współczesne języki słowiańskie, a jest ich 15, dzielą się na trzy podstawowe grupy: zachodnią, wschodnią i południową. Słowianie zachodni i wschodni tworzą razem zespół północnosłowiański. Dwie grupy: zachodnia i południowa rozpadają się jeszcze na mniejsze zespoły. Oto one:

Słowianie		język	liczebność (około)	główne miasto
północni	zachodni	Lechici	38 230 000	Warszawa
		grupa czesko-słowacka	10 200 000 5 380 000	Praga Bratysława
		grupa łużycka	40 000 20 000	Budziszyn Chociebuż

północni	Razem języki zachodniosłowiańskie:				53 870 000
	wschodni		rosyjski ukraiński białoruski	117 890 000 48 900 000 9 920 000	Moskwa Kijów Mińsk
	Razem języki wschodniosłowiańskie:				176 700 000
południowi		grupa serbsko- -chorwacko- -słoweńska	słoweński serbski chorwacki bośniacki czarnogórski	2 000 000 11 240 000 5 170 000 1 890 000 680 000	Lublana Belgrad Zagrzeb Sarajewo Podgorica
		grupa bułgarsko- -macedońska	macedoński bułgarski	2 050 000 7 870 000	Skopje Sofia
	Razem języki południowosłowiańskie:				30 900 000
Ogółem języki słowiańskie:				261 470 000	

Uwaga: Są to dane bardzo przybliżone, mają charakter orientacyjny. Podane są na podstawie informacji zawartych w *Encyklopedii Gazety Wyborczej* opracowanej przez Wydawnictwo Naukowe PWN, Kraków 2005, wg danych z 2002 r.

Uwaga dotycząca grupy językowej serbsko-chorwackiej: Wprowadzony w pierwszej połowie XIX w. przez Wuka Stefanowicia Karadžicia serbsko-chorwacki język literacki rozpadł się po podziale pierwszego państwa jugosłowiańskiego na republiki narodowe (lata 1918–1991) i po porozumieniu w Dayton w 1995 r. na kilka języków. Oprócz chorwackiego i serbskiego wyodrębnił się język bośniacki i zarysowuje się czarnogórski. Najlepiej informuje o tym opracowanie Agnieszki Spagińskiej-Pruszek.

Zachodnia i południowa granica Słowian sięgała w średniowieczu znacznie dalej (por. mapa 9).

105. Język prasłowiański jako wspólne źródło wszystkich języków słowiańskich.

Jak już wiemy, wszystkie języki słowiańskie rozwinęły się z jednego wspólnego języka, który możemy nazwać prajęzykiem. Był czas, kiedy Słowianie stanowili językową jedność, kiedy wszystkie plemiona słowiańskie mówiły tak samo. Niestety, dawni pogańscy Słowianie nie znali pisma (por. paragraf 1) i w związku z tym ich język, nieutrwalony w postaci tekstów pisanych, nie jest nam znany. Dlatego też nazywamy go językiem **prasłowiańskim**. Członu *pra-* używamy w terminologii językoznawczej na oznaczenie epoki przedpiśmiennej w historii badanego języka. Człon *staro-* zarezerwowany jest natomiast dla jego najstarszej postaci pisanej. Nie wolno więc mieszać terminów *prasłowiański* i *starosłowiański*. Język prasłowiański, jako punkt wyjścia wszystkich języków słowiańskich, był jeden. Nie było natomiast jednego języka starosłowiańskiego, a to dlatego, że w czasie, kiedy powstawały pierwsze teksty słowiańskie, prasłowiańska jedność językowa już nie istniała. Wszystkie teksty starosłowiańskie mają już swoje lokalne piętno, są starszą fazą rozwojową poszczególnych języków słowiańskich (o używaniu przez niektórych badaczy terminu *starosłowiański* zamiast *staro-cerkiewno-słowiański* będzie mowa w rozdziale następnym, w paragrafie 275).

Pomimo że bezpośrednio nie znamy języka prasłowiańskiego, wiemy o nim niemało. Językoznawcy włożyli wiele wysiłku w poznanie dróg rozwojowych wszystkich języków słowiańskich i dziś w większości wypadków możemy z dużym stopniem prawdopodobieństwa odtworzyć niezapisane nigdy formy języka prasłowiańskiego. Aby jednak nie mieszać ich z formami znanymi z różnych starosłowiańskich zabytków pisanych, oznaczamy je gwiazdką, umieszczoną u góry z lewej strony wyrazu. W paragrafie 103 umieściliśmy np. taką gwiazdeczkę przed prasłowiańskimi formami **gordъ*, **nokъ*, **rъka*, **těsto*, **čelvěkъ*, podobnie przed również rekonstruowanymi formami pragermańskimi **hūsa-*, **handu-*, **watar*, nie umieściliśmy jej natomiast przed łacińskimi wyrazami *flos*, *bos*, *corpus*, chociaż są one dla języków romańskich tym samym, czym formy prasłowiańskie dla języków słowiańskich, a to dlatego, że formy łacińskie zostały zapisane w starożytnych tekstach rzymskich.

Najczęściej stosowanym skrótem terminu *prasłowiański* jest *prsl.*

106. Metody rekonstrukcji języka prasłowiańskiego.

W celu właściwego zrekonstruowania języka prasłowiańskiego wykorzystujemy wszelkie dostępne nam dane językowe.

a) Porównujemy wszystkie współczesne języki słowiańskie. Na przykład z porównania form: pol. *woda*, dłuż. *woda*, głuż. *woda*, czes. *voda*, słowac. *voda*, słowen. *vôda*, serb. *bôda*, chorw. *vôda*, mac. вода, bułg. вод'а, ros. вод'а, ukr. вод'а, brus. вод'а wynika, że również postać *prsl.* musiała być **voda*.

b) Wykorzystujemy stare teksty słowiańskie, przede wszystkim staro-cerkiewno-słowiańskie. Na przykład w dzisiejszych językach słowiańskich liczebnik „2” ma odpowiednio postać: pol. *dwa*, dłuż. *dwa*, głuż. *dwaj*, czes. *dva*, słowac. *dva*, słowen. *dvá*, serb. *dvâ*, chorw. *dvâ*, mac. *два*, bułg. *два*, ros. *два*, ukr. *два*, brus. *два*. Zdawać by się mogło, że można na tej podstawie zrekonstruować postać *prsl.* **dva*. Tymczasem zapis scs. **ДѢДА** dowodzi, że między spółgłoskami był jeszcze tzw. jer tylny, nazywany też twardym, po którym we współczesnych językach słowiańskich nie ma śladu. Potwierdzają to także XVIII-wieczne zapisy połabskie, np. zapis *Tawó* czytany przez językoznawców jako *dâvo*. Musimy więc przyjąć postać *prsl.* z jerem: **dъva*.

c) Pewną pomocą są dla nas zapisy wyrazów słowiańskich w tekstach obcych. Najczęściej są to nazwy osobowe lub miejscowe. Na przykład zapisane w źródłach greckich imię słowiańskiego wodza z końca VI w. – *Radogosta* w postaci *Ῥαδογαστος* pozwala na zrekonstruowanie w pierwszym członie grupy nagłosowej *ort-* (**ardh-*; por. paragraf 133).

d) Cennych wskazówek dostarcza też analiza pożyczek słowiańskich w językach sąsiednich. Na przykład zapożyczone przez język grecki wyrazy *σαλμα*, *βαλτα*, *μπαρδάβιτσα*, *μέρτζα*, przez rumuński *gard*, *baltă*, *daltă*, lub na drugim krańcu Słowiańszczyzny zapożyczone przez język fiński wyrazy *talta*, *palttina*, *karsta* dowodzą, że w owym czasie w wyrazach odpowiadających dzisiejszym polskim *słoma*, *bloto*, *brodawka* (tu mamy po polsku nieco inny sufiks), *gród*, *dluto* (dawniej *dlóto*), *plótno*, *krosta*, (stpol. *mrzeża* „sieć” były jeszcze tzw. grupy *tort*, *tolt*, *tert* (por. paragraf 133).

e) Wartościowych danych dostarcza nam analiza obcych pożyczek języka prasłowiańskiego. Z tego np., że Prasłowianie przyswajali w pożyczkach gockich germański sufiks *-ing* jako *-ęzb* (np. germ. **kuningaz* = prsł. **kǫnęzb*, goc. **panniggs* = prsł. **pǣnęzb*, goc. *skilliggs* = prsł. **skǫlęzb*) wynika, że w okresie wpływów gockich (III–IV w.): 1) niemożliwe było połączenie samogłoska + spółgłoska nosowa + inna spółgłoska, 2) że połączenie takie przekształcało się w samogłoskę nosową, 3) że każda przednia samogłoska nosowa utożsamiała się z samogłoską *ę*, 4) że w tym czasie lub później żywa była tzw. palatalizacja progresywna.

f) Na obszarach dziś już niesłowiańskich, ale niegdyś zamieszkałych przez Słowian, przetrwało wiele słowiańskich nazw miejscowych. Zachowują one często stare cechy języka pierwotnego. Na przykład grecka nazwa *Τσερνίλο* (prsł. **čřnidlo*) potwierdza uproszczenie grupy *dl = l*, a nazwy typu *Γαρδίκι* – obok *Γαρδίτσα* utrwalają przejściowe stadium palatalizacji progresywnej: **gordǫkǫ* = **gordǫk'ǫ* = **gordǫcǫ*. Drugi człon węgierskiej nazwy *Budapeszt* świadczy o tym, że mieszkający tu niegdyś Słowianie mieli wymowę typu bułgarskiego *št*, *žd* (por. bułg. *neu*, serb. *nǣhv*, chorw. *pǣc*, pol. *piec*, ros. *neč*). Dawne samogłoski nosowe przetrwały do dziś w niemieckich nazwach miejscowych w Meklemburgii (np. *Zarnewan* w rejonie Greifswaldu i Rostocku = **čřmořcǫ*, po polsku byłoby *Czarnowąs*; *Dambeck* w rejonie Ludwigslust = **dǫbǫkǫ*), a także na wyspie Uznam (np. *Gneventhin* = **gnǣvētinǫ*) i Rugii (np. *Swantow* = **svętonǫ*).

g) Nie możemy też pominąć analizy nazw obcych na obszarach opanowanych przez Słowian. Na przykład w celtycko-łacińskiej nazwie *Regino* (pol. *Ratyżbona*) Słowianie przeprowadzili palatalizację II, o czym świadczy czeska postać nazwy *Řezno*. Podobnie nazwę rzeczną *Gila* przodkowie Słoweńców zmienili na *Zilja* itd. Dowodzi to, że gdy Słowianie zetknęli się po raz pierwszy z tymi nazwami, II palatalizacja była procesem w pełni żywotnym.

h) Podstawowe znaczenie dla rekonstrukcji form prasłowiańskich ma porównawczy materiał zaczerpnięty z innych języków indoeuropejskich (por. paragraf 116). Tak np. prawidłowa rekonstrukcja prsł. postaci **nokǫ* (por. paragraf 103) jest możliwa tylko dzięki zestawieniu znanych form słowiańskich z innymi językami indoeuropejskimi, słowiańskie oboczności spółgłoskowe typu scs. *št*, serb. *č*, pol. *c*, ros. *č* itd. mogą bowiem pochodzić z dwóch źródeł: połączeń spółgłoskowych **tj* lub **kt'*. Por.:

<i>*svęta</i> (<i>svętv</i> „światło”)	}	<table style="border-collapse: collapse; margin: 0 auto;"> <tr> <td style="padding: 5px;">СВѢШТА</td> <td style="padding: 5px;">scs.</td> <td style="padding: 5px;">ПЕШТИ</td> </tr> <tr> <td style="padding: 5px;"><i>svęća</i></td> <td style="padding: 5px;">serb.</td> <td style="padding: 5px;"><i>pęći</i></td> </tr> <tr> <td style="padding: 5px;">świeca</td> <td style="padding: 5px;">pol.</td> <td style="padding: 5px;"><i>piec</i></td> </tr> <tr> <td style="padding: 5px;"><i>свеч'а</i></td> <td style="padding: 5px;">ros.</td> <td style="padding: 5px;"><i>neč</i></td> </tr> </table>	СВѢШТА	scs.	ПЕШТИ	<i>svęća</i>	serb.	<i>pęći</i>	świeca	pol.	<i>piec</i>	<i>свеч'а</i>	ros.	<i>neč</i>	}	<i>*pekti</i> (inf. do <i>pekǫ</i>)
СВѢШТА	scs.	ПЕШТИ														
<i>svęća</i>	serb.	<i>pęći</i>														
świeca	pol.	<i>piec</i>														
<i>свеч'а</i>	ros.	<i>neč</i>														

Formy innych języków indoeuropejskich, jak np. łac. *nox*, *noctis*, gr. *νύξ*, *νυκτός*, prgerm. **naht-* (goc. *naths*, niem. *Nacht*), lit. *naktis*, łot. *nakts*, stind. *náktis* „noce” dowodzą, że zachodzi tu wypadek drugi (ten z prawej) i że musimy przyjąć postać prsł. **nokǫ*.

Użyte w tym paragrafie symbole kierunku zmian głosowych czytać należy następująco: = „przeszło w”, = „rozwinęło się z”.

107. Względna i bezwzględna chronologizacja prasłowiańskich procesów językowych.

Jak wszystkie procesy historyczne, tak i rozwój języka przebiega w czasie. Dlatego też lokalizacja ich w czasie, czyli chronologizacja, ma tu istotne znaczenie. Niestety, brak dokumentów historycznych z okresu prasłowiańskiego uniemożliwia datowanie większości procesów językowych. Możemy natomiast w wielu wypadkach określić ich następstwo w czasie. Taki sposób datowania nazywamy **chronologią względną**. W większości wypadków mamy z nią do czynienia przy ocenie procesów powiązanych stosunkiem przyczynowości. Na przykład wiadomo, że tzw. palatalizacja spółgłosek tylnojęzykowych zachodziła tylko przed samogłoskami przednimi. W związku z tym możemy łatwo ustalić kolejność procesów fonetycznych, które doprowadziły do zmiany wczesnoprasłowiańskiej postaci **kǫilos* w późnoprasłowiańską **čělъ*. Najpierw mianowicie musiała zajść monoftongizacja dyftongu *ǫi = ai* w *ě* (por. paragraf 130), a później dopiero zmiana spółgłoski *k* w *c*.

Wyjątkowo, gdy jakiś wyraz prasłowiański został zapisany przez obcych pisarzy, możemy ustalić następstwo procesów niezależnych od siebie. Tak np. grecki zapis *μπαρδάβιτσα* (co czytać trzeba *bard'avica*, por. paragraf 8) dowodzi, że tzw. palatalizacja progresywna zaszła u Słowian bałkańskich wcześniej niż przestawka w grupie *tort* (przynajmniej w niektórych formacjach słowotwórczych).

Jeżeli uda nam się powiązać fakty językowe z wydarzeniami historii ogólnej, mówimy o **chronologizacji bezwzględnej**. Ponieważ jednak ustalenie ścisłej daty jest z reguły niemożliwe, określamy tylko ogólne ramy chronologiczne.

Tak zwany *terminus a quo* (łac. *a quo* „od którego”) wyznacza najwcześniejszą możliwą granicę zjawiska. Na przykład wyraz *król*, pochodzący od imienia cesarza Karola Wielkiego (stwn. *Karl*), nie mógł powstać przed jego panowaniem, a nawet mało prawdopodobne, by taka apelatywizacja, tzn. przekształcenie imienia własnego w rzeczownik pospolity (łac. *appello* „nazywam, określam”), mogła zajść za jego życia. Tak więc *terminus a quo* powstania słow. wyrazu **karlъ* „monarcha” wyznacza data śmierci cesarza, tj. rok 814.

Terminus ad quem to najpóźniejsza granica w czasie (łac. *ad quem* „do którego”). Na przykład wejście Słowian w kontakty z Gotami (III w.) wyznacza *terminus ad quem* I palatalizacji, a to dlatego, że w pożyczkach gockich, takich np. jak *cęta* „drobna moneta” = goc. **kintus*, **čřky* = goc. **kyrikō*, zaszła już palatalizacja II. Wcześniejsze pożyczki germańskie wykazują natomiast palatalizację I, np. prgerm. **helmaz* „hełm” = prsl. *šelmъ* (np. stpol. *szłom*).

108. Dynamiczne pojmowanie języka prasłowiańskiego.

Rekonstruowane przez nas formy prasłowiańskie oddają zawsze tylko jedno stadium rozwojowe. Pamiętać jednak musimy, że język prasłowiański rozwijał się przez około 2000 lat, podlegał stałej ewolucji i że nie wolno nam podchodzić do form rekonstruowanych jako do czegoś niezmiennego. Język prasłowiański musimy zawsze ujmować w jego dynamizmie rozwojowym, nigdy statycznie. Daje to możliwość rekonstruowania kolejnych etapów ewolucji językowej. Na przykład wszystkie postacie szeregu: **gǫv-tī = živ-ti = žiti* lub **slūs-ě-tī = slūχ-ě-tī = slūš-ě-tī = slvišēti*

można uznać za prasłowiańskie. Wybór rekonstruowanej postaci zależy jest od analizowanego zjawiska. Najczęściej staramy się przytaczać formy prasłowiańskie możliwie bliskie omawianemu procesowi językowemu.

Zdarza się, że ta sama formacja językowa bywa różnie rekonstruowana przez różnych badaczy języka prasłowiańskiego. Na przykład **trǫbъ* lub **trǫrgbъ*, lub **ūǫrgū*; **lěto* lub **lāto*; **rǫka* lub **roNka*; **gordъ* lub *gardъ*, lub **gārdъ* itd. Przyczyną tego może być bądź to inny system transkrypcji, bądź to inne rozumienie procesów językowych.

109. Język prasłowiański jako fakt historyczny.

Dotychczas mówiliśmy o języku prasłowiańskim jako systemie, z którego rozwinęły się wszystkie współczesne języki słowiańskie. Ale język prasłowiański to nie teoria lingwistyczna. Nikt nie wątpi, że istniał kiedyś zespół etniczny mówiący językiem nazywanym przez nas prasłowiańskim. Ten zespół etniczny, czyli **Prasłowianie**, żył w określonym czasie i na określonym terytorium, a jego język rozwijał się jak każdy inny żywy język etniczny, podlegał bez wątpienia jakiejś normie społecznej, różnicowaniu geograficznemu, wpływom obcym. Warunki rozwoju języka prasłowiańskiego są przedmiotem intensywnych badań naukowych.

110. Problem etnogenezy Słowian.

Pochodzenie Słowian, czyli ich **etnogeneza** (gr. τὸ ἔθνος „naród, lud”, ἡ γένεσις „początek, pochodzenie”), nie jest jeszcze ostatecznie wyjaśnione. Do niedawna w polskiej slawistyce panował pogląd Tadeusza Lehra-Spławińskiego, opublikowany przez niego w 1946 r. w książkach: *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian i Początki Słowian*. Sądził on, że na zamieszkującej między Odrą i Wisłą pierwotną ludność ugro-fińską nawarstwiła się idąca z terenu dzisiejszej Turynii fala osadników indoeuropejskich (ok. 2000 r. p.n.e.), a po przemieszaniu się obu ludów powstał bałto-słowiański zespół etniczno-językowy. Druga fala ludów indoeuropejskich, tzw. Wenetów, zaczęła napływać po roku 1800 p.n.e., a w okresie 1500–1300 opanowała część terytorium bałto-słowiańskiego, gdzie ostatecznie w wyniku długotrwałego rozwoju ukształtował się prasłowiański zespół etniczno-językowy, wyraźnie różny od pozostałych na północy archaicznych Bałtów.

Dzisiaj, po sześćdziesięciu latach intensywnych badań naukowych, pogląd Lehra-Spławińskiego jest nie do przyjęcia. Zagadnienie etnogenezy Słowian bada Międzynarodowa Komisja Etnogenezy Słowian, działająca przy Międzynarodowym Komitecie Slawistów, złożona z wybitnych specjalistów z zakresu archeologii, antropologii, historii, językoznawstwa, etnografii.

111. Metody badania pierwotnego zasięgu języka prasłowiańskiego, czyli praojczyzny Słowian.

Dla ustalenia zasięgu praojczyzny Słowian wykorzystujemy dane dostarczone przez różne nauki szczegółowe.

a) Dużą wagę do danych archeologicznych przykładają T. Lehr-Spławiński, który łączył prehistoryczne kultury materialne z zespołami etniczno-językowymi. Uważał on, że pierwotna ludność ugro-fińska między Odrą i Wisłą reprezentowała

typ kultury ceramiki grzebykowej. Pierwsza fala indoeuropejska niosła ze sobą kulturę ceramiki sznurowej, druga, tzw. wenecka, wykształciła przedślówiańską kulturę łużycką. Typowo prasłowiańska była natomiast kultura grobów jamowych w swoich dwóch odmiankach: przeworskiej i oksywskiej. Poglądy Lehra-Spławińskiego zwalczał K. Moszyński, który stał na stanowisku, że nie można utożsamiać zasięgów kultur materialnych i języków. Niemalże zasługi w zakresie badań archeologicznych nad praojczyzną Słowian położył Kazimierz Godłowski (1934–1995), zwolennik teorii naddnieprzańskiej.

b) Nieco światła mogą rzucić dane antropologiczne, są one jednak mało precyzyjne, bowiem w okresie od czasów prasłowiańskich do współczesności zachodziły trudne do uchwycenia zmiany związane zarówno z procesami migracyjnymi, jak też mikroewolucyjnymi. Na podstawie badań wybitnego polskiego antropologa Jana Czekanowskiego (1882–1965) przypuszcza się, że wśród Prasłowian przeważał typ nordycki.

c) Dane historyczne (tzn. dostarczone przez dokumenty pisane) są stosunkowo późne. Nazwa **Słowianie** pojawia się w dokumentach pisanych dopiero w VI w. n.e. (por. paragraf 32). Próby identyfikowania ze Słowianami ludów zanotowanych w źródłach wcześniejszych budzą wątpliwości. Najwięcej zainteresowania wzbudziła zapisana przez greckiego historyka Herodota (V w. p.n.e.) nazwa *Neurowie*. Neurów, północnych sąsiadów Scytów-Oraczy, zamieszkujących mniej więcej tereny północnego Podola i Wołynia, wielu badaczy utożsamia ze Słowianami. Podejrzewa się, że również zapisana w traktacie geograficznym aleksandryjskiego uczonego Ptolemeusza (II w. n.e.) nazwa Wenedów, zamieszkujących tereny nadwiślańskie, oznacza Słowian.

d) Dane etnograficzne wykorzystywał w swych pracach dotyczących Prasłowian nasz wybitny etnograf Kazimierz Moszyński. Kapitalne znaczenie ma jego *Kultura ludowa Słowian*, a także pośmiertnie wydana praca *O sposobach badania kultury materialnej Prasłowian*.

e) Filologa interesują przede wszystkim dane językoznawcze. Analiza podobieństw rozwoju systemu językowego, a także pożyczek leksykalnych umożliwiają ustalenie najbliższych sąsiadów Słowian, a pośrednio również ich praojczyzny. Nie ulega dziś wątpliwości, że ludami stosunkowo bliskimi Prasłowianom byli przede wszystkim Bałtowie, którzy przeszli nawet z nimi wspólny okres rozwojowy, tzw. bałto-słowiański, a następnie Germanie i Indoiranie, w mniejszym stopniu Celtowie. O prasłowiańskich pożyczkach leksykalnych była też mowa w paragrafach 29–37.

Cennych danych dostarcza analiza leksyki słowiańskiej. Na pierwszy plan wysuwają się nazwy wodne, czyli **hydronimiczne** (gr. *τὸ ὕδωρ* „woda”, *τὸ ὄνυμα* „nazwa”). Trwałość i znaczenie obiektów hydrograficznych (przede wszystkim rzek) sprzyja utrzymywaniu się ich archaicznych nazw, nie tylko przekazywanych z pokolenia na pokolenie, ale też przejmowanych przez nowe ludy przybywające nad ich brzegi.

Zainteresowanie slawistów nazwami rzeczonymi rozbudził nasz wybitny językoznawca, indoeuropeista Jan Rozwadowski (1867–1935). Przedstawił on mianowicie

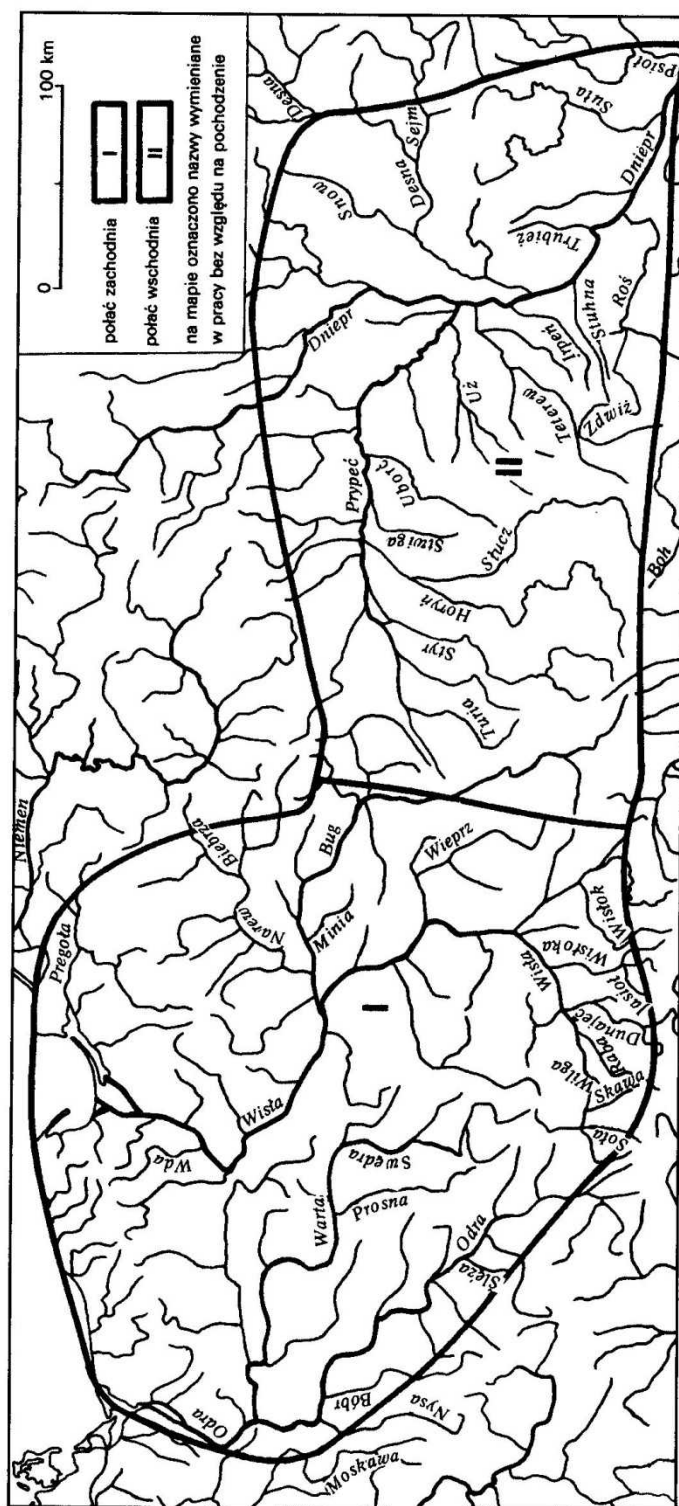
w 1909 r. w powstałej w roku 1872 w Krakowie Akademii Umiejętności (od 1919 r. noszącej miano Polskiej Akademii Umiejętności, tj. PAU, zawieszanej ze względów pozamerytorycznych w latach 1952–1989 [jej historię opracował m.in. Stanisław Grodziski]), zasłużonej poprzedniczce powstałej w 1952 r. Polskiej Akademii Nauk (o osiągnięciach polskiej slawistyki w ramach Polskiej Akademii Nauk informuje publikacja jubileuszowa przygotowana pod redakcją Kwiryny Handke) rozprawę (opublikowaną dopiero w 1948 r.) pt. *Studia nad nazwami wód słowiańskich*. Zasięg prasłowiańskich nazw rzecznych przedstawia mapa 8. Do rdzeni uważanych za słowiańskie należą m.in. *vid- || *veǵd- (znak || oznacza oboczność postaci fonetycznych) „kręcić się” lub *(s)veǵd- „wilgoć, ciecz” (np. *Wista*, *Wda*), *vǵt- „kręcić się” (np. *Warta*), *ser- || *sbr- „płynąć” (np. *Srawa*), *mosk- „moknąć” (np. *Moskwa*), *slov- = *kloǵ- „płynąć, czyścić” (np. *Sława*), *sleng- „moknąć” (np. *Słęża*), *vǵg- „mokry” (np. *Wilga*) i inne. Za bałto-słowiański uchodzi np. rdzeń *bhoug- „uciekać, wyginać się” (np. *Bug*). Być może charakter staroeuropejski noszą nazwy *Donu*, *Dniepru*, *Dniestru*, *Dunaju* (pie. *dhou- „biec, cieknąć”).

Duże znaczenie ma także analiza rzeczowników pospolitych oznaczających właściwości terenu, czyli tzw. **apelatywów geograficznych**. Kierunki zmian semantycznych, czyli znaczeniowych (gr. σημαντικός, ή, όν „oznaczający”), związane są bowiem ściśle z charakterem obiektów fizjograficznych (gr. ή φύσις „natura, przyroda”, ή γραφή „rysunek, obraz”). Językoznawcy zastanawiają się na przykład, dlaczego prsł. kontynuant pie. *bherǵhos „wzniesienie, góra” ma po słowiańsku znaczenie przede wszystkim „brzegu rzeki”: prsł. *bergō = pol. *brzeg*, ros. *берег*, scs. **бергъ** itd., podczas gdy np. po niemiecku zachowuje znaczenie pierwotne: *der Berg* „góra”. K. Moszyński doszedł do wniosku, że w praojczyźnie Słowian góry były nieznane, natomiast częste były jary i urwiste brzegi rzek. Dużo ciekawego materiału w zakresie prasłowiańskich apelatywów geograficznych wniosły badania rosyjskiego uczonego Nikity Tołstoja (1923–1996), zwłaszcza prowadzone na Polesiu. Kierują one uwagę badaczy na tę krainę jako ewentualną ojczyznę Prasłowian.

Nie pomija się też apelatywów dotyczących świata zwierzęcego i roślinnego. W praojczyźnie Słowian musiały np. żyć wilki (*vǵkō), lisy (*lisō), tury (*turō), sarny (*sǵna), łosie (*olsō), rosły tam też brzozy (*berza), dęby (*dǵbō), lipy (*lipa), wierzby (*vǵba), graby (*grabō), sosny (*borō, stąd pol. *bór* „las sosnowy”). Spośród nazw drzewnych budzących wątpliwości na czoło wysuwa się *buk*. Z faktu, że pierwotną nazwę tego drzewa Słowianie przesunęli na krzew *Sambucus* (pie. *bhūǵos = prsł. *bōzō = pol. *bez*), a dla buku (*Fagus*) zapożyczyli postać germańską *bōk-, niektórzy (np. K. Moszyński) wyciągają wniosek, że praojczyzna Słowian leżała poza zasięgiem buków.

112. Poglądy polskich uczonych na praojczyznę Słowian.

Szczupłe dane źródłowe powodują rozbieżność poglądów dotyczących zasięgu praojczyzny Słowian. Pomijając teorie specjalistów obcych, ograniczymy się tu do przedstawienia poglądów tylko trzech wybitnych polskich uczonych: językoznawcy



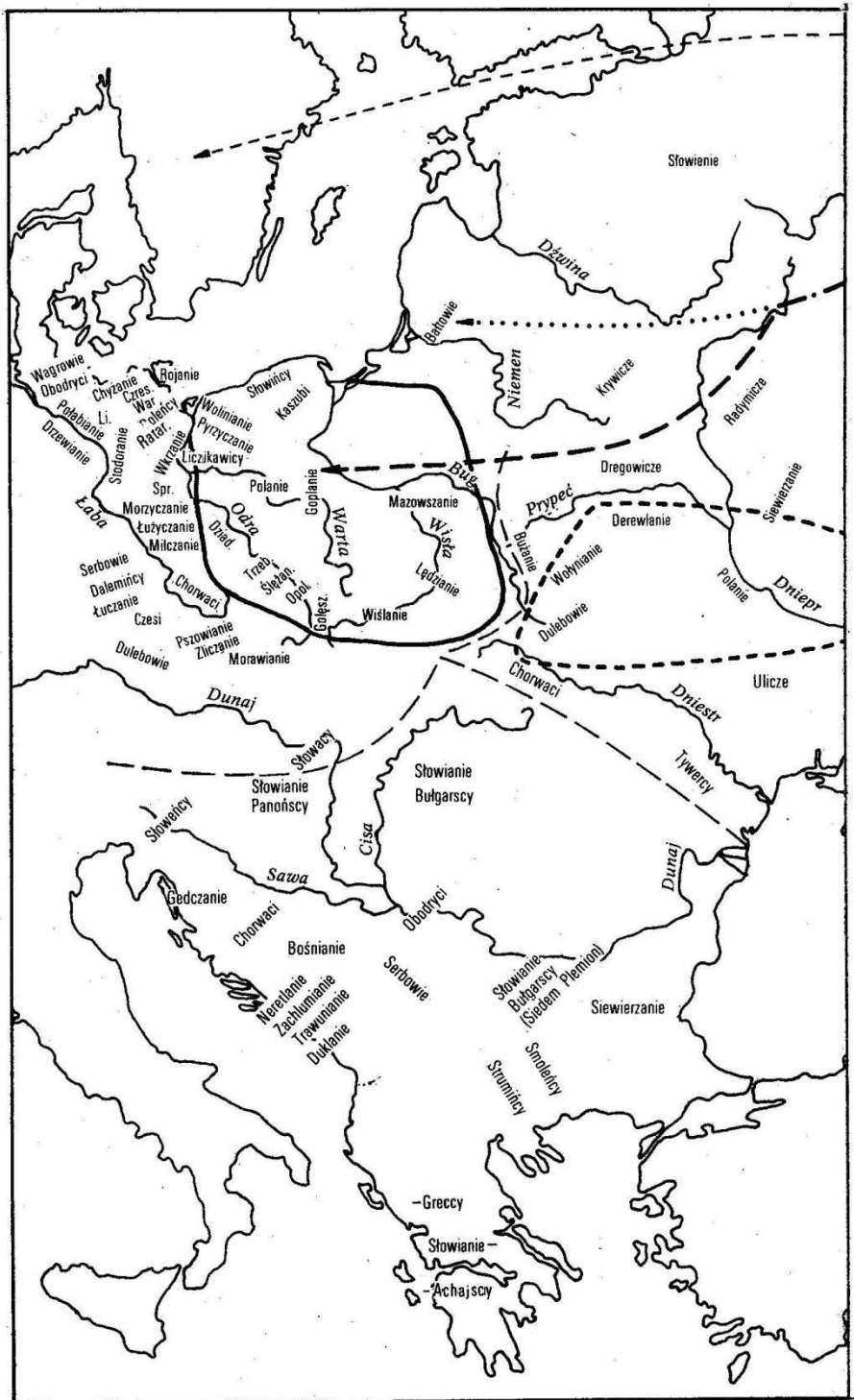
Mapa 8. Zasięgi prasłowiańskich nazw rzecznych według T. Lehra-Splawńskiego.

T. Lehra-Spławińskiego, etnografa K. Moszyńskiego i historyka H. Łowmiańskiego.

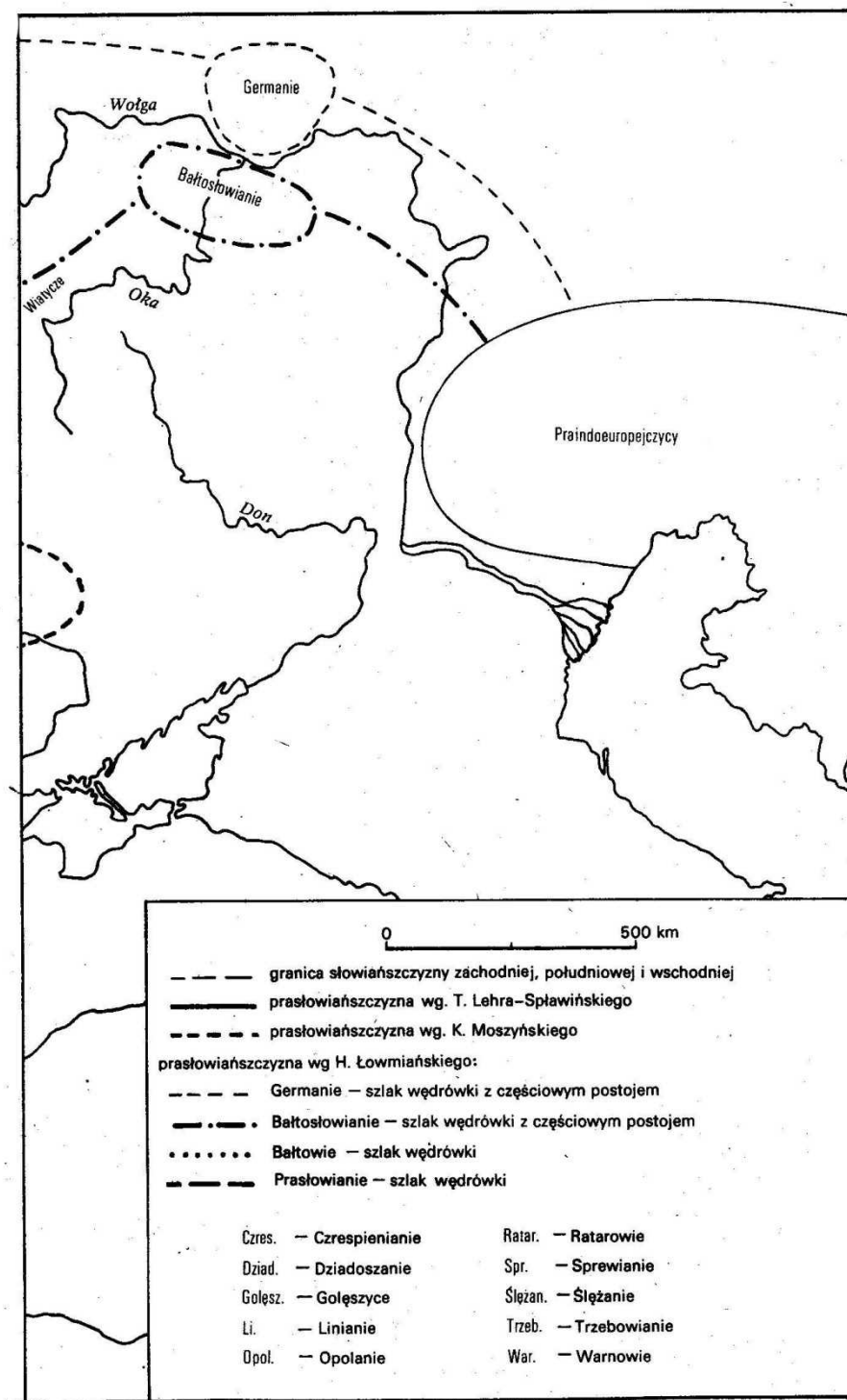
T. Lehr-Spławiński umieszczał Prastłowian w dorzeczu Odry i Wisły. Szczegółowiej była już o tym mowa w paragrafie 110 i 111 w punkcie a. Polemizował z nim przede wszystkim K. Moszyński w książce *Pierwotny zasięg języka prastłowiańskiego*. Według niego Słowianie wędrowali ze wschodu na zachód. Na przełomie starej i nowej ery zajmowali teren zachodnio-środkowego Podnieprza. Być może byli już tam około 500 r. p.n.e. Możliwa jest według niego identyfikacja Neurów Herodota z Protosłowianami. Terminem **Protosłowianie** (gr. *πρῶτος, η, ον* „pierwotny”) K. Moszyński określa starszy etap rozwoju Prastłowian. Stąd od V w. n.e. posuwali się na północ i zachód. Na północy zbliżyli się do Bałtów (autor kwestionuje okres wspólnoty językowej bałto-słowiańskiej), na zachodzie opanowali teren Powiśla i górnego Podniestrza. Do czasu inwazji Słowian teren Powiśla zamieszkiwał jakiś bliżej nieznan, ale nie germański lud kentumowy (por. paragraf 117).

Dynamicznie ujmuje problem praojczyzny Słowian historyk H. Łowmiański w I tomie *Początków Polski*. Uważa, że Prastłowianie odbyli długą wędrówkę od położonej nad dolną Wołgą i dalej na wschód praojczyzny Indoeuropejczyków aż do Odry na zachodzie. Każde miejsce ich dłuższego pobytu może być w jakimś sensie uważane za ich praojczyznę, ale w istocie można za nią uważać tylko teren, na którym zatrzymali się na stałe. Równoległe do przodków Słowian na północny zachód wędrowali także Pragermanie. Oba zespoły – germański i bałto-słowiański – zatrzymały się nieco dłużej nad środkową Wołgą w pobliżu ujścia Oki, pierwszy na północnym, drugi na południowym brzegu Wołgi. Wtedy to mogły powstać najstarsze związki językowe germańsko-słowiańskie. Dalszą wędrówkę odbywali już osobno. Pragermanie, idąc na północny zachód, dotarli do morza gdzieś w okolicy Zatoki Fińskiej i przeprawili się do Skandynawii około połowy II tysiąclecia p.n.e. W tym samym czasie, a może nieco wcześniej, przodkowie Bałtów i Słowian dotarli do górnego Dniepru i tu rozdzielili się na dwie grupy. Bałtowie doszli do Bałtyku między Dźwiną i Niemnem, Prastłowianie zajęli ostatecznie teren między Bugiem na wschodzie a Odrą na zachodzie, wchłaniając (slawizując) mieszkającą tu wówczas ludność staroeuropejską i zatrzymując się tu na stałe. Przez ludność staroeuropejską rozumie Łowmiański pierwszą, nieodróżnicowaną jeszcze językowo inwazję indoeuropejską, przybyłą z dna dolnej Wołgi na obszar Europy pod koniec III tysiąclecia p.n.e. (por. paragraf 115). Byli to Wenetowie, których nazwę Germanie przenieśli później na Słowian. W zachodniej części zajętego przez Słowian obszaru ludność staroeuropejska stawiała opór. W VII w. p.n.e. powstały obronne grody łużyckie. W III w. p.n.e. cały ten obszar był już jednak słowiański (por. też paragraf 31).

Stosowane są też inne metody badań językoznawczych, zmierzające do poznania pierwotnych siedzib Słowian. Na przykład Witold Mańczak wyciąga wnioski na podstawie statystycznego badania słownictwa w dłuższych paralelnych tekstach słowiańskich i ich domniemanych sąsiadów. Z kolei rosyjski etymolog Oleg Trubaczow wyciąga wnioski na podstawie podobnego rozwoju semantycznego wyra-



Mapa 9. Poglądy polskich uczonych na zasięg praojczyzny Słowian oraz rozmieszczenie



plemion słowiańskich IX–X w.

zów o wspólnej praindoeuropejskiej etymologii. Stosując tę metodę, neguje istnienie wspólnoty Bałtów i Słowian (tj. epoki nazywanej bałto-słowiańską) i lokuje Prasłowian nad środkowym Dunajem w pobliżu Italików. Lokalizacja ta nie wydaje się prawdopodobna.

Część z wędrujących na zachód Prasłowian pozostała jednak na ostatnim miejscu ich dłuższego pobytu – nad Prypecią i środkowym Dnieprem, można więc także ten obszar uznać za pierwotnie prasłowiański. W ten sposób teoria Łowmiańskiego łączy w sensowną całość poglądy T. Lehra-Spławińskiego i K. Moszyńskiego.

Poglądy polskich uczonych na praojczyznę Słowian ukazuje mapa 9.

Różne poglądy językoznawców na temat praojczyzny Słowian podsumowała Hanna Popowska-Taborska. Na uwagę zasługuje też praca zbiorowa pod redakcją Jerzego Ruska i Wiesława Borysia *Prasłowiańszczyzna i jej rozpad*.

113. Kiedy istniał język prasłowiański?

Także na to pytanie istnieje wiele odpowiedzi, wiąże się ono bowiem ściśle z problemem etnogenezy Słowian. Dodatkowo komplikują sprawę zagadnienia czysto językoznawcze. Językoznawcy uważają, że język prasłowiański istniał tak długo, jak długo były żywe jego podstawowe, najistotniejsze tendencje rozwojowe. Różnią się jednak w ich ocenie i chronologizacji. Do najciekawszych nowszych prac z tego zakresu należą opracowania George'a Shevelova, Františka Mareša, a u nas Zdzisława Stiebera (1903–1980).

Upraszczając nieco zagadnienie, jako kres prasłowiańskiej wspólnoty językowej możemy przyjąć czas jej ekspansji na Półwysep Bałkański i uformowania się trzech znanych nam zespołów: zachodniego, wschodniego i południowego, a więc VI w. n.e. Nie popełnimy też wielkiego błędu, jeżeli początek języka prasłowiańskiego umieścimy ok. 1500 r. p.n.e., a poprzedzające je pięćsetlecie uznamy za okres bałto-słowiańskiej wspólnoty językowej.

114. Pochodzenie nazwy *Słowianie*.

Pochodzenie nazwy **Słowianie** nie jest zadowalająco wyjaśnione. W źródłach historycznych pojawia się ona późno, dopiero w VI w. n.e. w pismach Prokopiusza z Cezarei i Jordanisa, opisujących wojny z Gotami (paragraf 32), musiała jednak powstać znacznie wcześniej. Najstarsze próby jej wyjaśnienia sięgają XIII w. Nazwę Słowian wiązano wówczas z wyrazami *slovo* lub *slava*. W 1784 r. J. Dobrowský zwrócił uwagę na przyrostek, jego zdaniem identyfikujący nazwę Słowian z innymi nazwami plemiennymi na *-janinъ*, tworzonymi od nazw topograficznych, jak np. *Wiślanie* od *Wista*. Od tego czasu większość badaczy uważa nazwę Słowian za odtopograficzne (gr. *ὁ τόπος* „miejsce”) *nomen originis* (łac. *nomen*, *-inis* „imię”, *origo*, *-inis* „pochodzenie”). Jego podstawą miałyby być nazwa rzeki lub jeziora **Slova* lub **Slovje*. Ponieważ jednak takiego obiektu dotychczas nie zidentyfikowano, a najstarsze słowiańskie zapisy nazwy Słowian różnią się od innych nazw pochodzeniowych (dowodzą tego np. staroruskie zapisy **ДѢРЪВЛАНЕ**, ale **СЛОВѢНИ**), natomiast zgodne są z modelem słowotwórczym *bratěnъ* „krewny

ze strony brata”. L. Moszyński doszedł do wniosku, że formacja *slověni* mogła pierwotnie oznaczać „pobratymiec językowy”. Mimo to problem należy uważać ciągle jeszcze za otwarty.

115. Przynależność Słowian do indoeuropejskiej rodziny językowej.

Już z poprzednich paragrafów dowiedzieliśmy się, że więzy pokrewieństwa nie kończą się na języku prasłowiańskim. Przed mniej więcej czterema tysiącami lat stosunek języka prasłowiańskiego do wielu innych prajęzyków był podobny do dzisiejszych stosunków pokrewieństwa językowego w ramach poznanych już rodzin, np. słowiańskiej, germańskiej, romańskiej.

Tę wielką prarodzinę nazywamy **indoeuropejską rodziną językową**, a jej prajęzyk – językiem **praindoeuropejskim** (pie.). Termin **indoeuropejski** ma charakter wyłącznie geograficzny. W czasach historycznych języki tej grupy zajęły ogromne obszary od Indii na wschodzie po krańce Europy na zachodzie.

Poznaniem języka praindoeuropejskiego zajmują się językoznawcy indoeuropeiści. Borykają się z problemami podobnymi do tych, którymi zajmują się slawiści badający język prasłowiański. Wyniki ich badań stanowią punkt wyjścia rozważań slawistycznych. W dalszych paragrafach, w których będziemy zajmowali się rozwojem języka prasłowiańskiego, wielokrotnie będziemy sięgać do podstawy praindoeuropejskiej. Będzie to jednak zawsze tylko konieczne minimum, dalekie od systematycznego kursu praindoeuropejszczyzny.

Problem ojczyzny języka praindoeuropejskiego nie jest w pełni rozwiązany. Dawniej sądzono, że były nią dzisiejsze Turynia i Saksonia. Taki punkt widzenia reprezentował np. T. Lehr-Splawiński (por. paragraf 110). Dziś lokuje się ją raczej nad dolną Wołgą i na terenach przyległych do Morza Kaspijskiego. Stamtąd, jak sądzi H. Łowmiański, w III tysiącleciu p.n.e. wyszła pierwsza fala ludności, zwanej przez niego staroeuropejską, i opanowała obszar aż po Ren na zachodzie, Dunaj na południu i południową Skandynawię na północy. Ludność ta mówiła jeszcze niezróżnicowanym językiem ogólnoindoeuropejskim. Dopiero idąca w II tysiącleciu p.n.e. nowa fala, a raczej nowe fale indoeuropejskie były językowo zróżnicowane. Bardziej na południe od znanych nam ekspansji północnych – germańskiej i bałto-słowiańskiej – szli na zachód przodkowie Celtów, Italów, Greków. Praindoeuropejska jedność językowa przestała istnieć.

116. Języki indoeuropejskie.

Indoeuropejczycy rozeszli się ze swej nadkaspjskiej praojczyzny w dwóch kierunkach: zachodnim i wschodnim. Do czasów współczesnych przetrwały w Europie następujące rodziny języków indoeuropejskich.

a) Znana nam już rodzina **słowiańska** (paragraf 104).

b) Rodzinę **bałtycką**, stanowiącą w okresie ± 2000 –1500 lat p.n.e. jedność z rodziną słowiańską (por. paragraf 118), reprezentują dziś języki **litewski** i **łotewski**. Z zabytków językowych znamy jeszcze język dawnych **Prusów**, nie znamy natomiast zupełnie języka bałtyckich **Jadźwingów**.

c) O rodzinie językowej **germańskiej** była mowa w paragrafach 31–34, także 103 i 105.

d) Grupa językowa **italo-celtycka** rozbiła się wcześniej na dwa zespoły: italski i celtycki. W grupie **italskiej** pierwsze miejsce zajął dialekt Latynów – znana nam **łacina** historycznych Rzymian. Ekspansja polityczna Rzymu w Europie była zarazem ekspansją językową. Łacina dała początek dzisiejszym językom **romańskim** (por. paragrafy 103 i 105).

e) Spadkobiercami językowymi **Celtów** są dziś języki **irlandzki, walijski i szkocki**, a także dialekty celtyckie francuskiej Bretanii (por. też paragraf 35).

f) Osobną rodzinę stanowiły dialekty **grecko-macedońskie**. Chodzi tu o pierwotnych przedślowiańskich mieszkańców Macedonii, których nie można mylić z dzisiejszymi słowiańskimi Macedończykami. Ich pozostałością jest historyczny i dzisiejszy język **grecki**.

g) Pozostałością dawnej grupy językowej **iliryjsko-weneckiej** (por. paragrafy 35, 112) jest dziś język **albański**, silnie zmieniony pod wpływem różnorodnych kontaktów językowych.

h) Europejsko-azjatycki zasięg miała grupa językowa **tracko-ormiańska**. Jej przedstawiciele zasiedlili obszary nadczarnomorskie. Trakowie i Dakowie zajęli sporą część Półwyspu Bałkańskiego (por. paragraf 35). Opanowani przez obcych, zatracili swój język. Pozostałością dialektów tracko-ormiańskich jest dziś jedynie język **ormiański** na południowo-wschodnim krańcu Morza Czarnego.

i) Spośród trzech indoeuropejskich rodzin językowych wędrujących na wschód utrzymała się tylko jedna: **indo-irańska**. Należą do niej przede wszystkim aryjskie dialekty Indii. Z nich wykształcił się ok. 1000 r. p.n.e. literacki język **wedyjski** (hymny *Rigwedy*), którego młodszą fazą stał się ok. 500 r. p.n.e. klasyczny **sanskryt** (termin aryjski; znaczy: „uporządkowany, ozdobny”). Ogromny teren od Tygrysu do Indusu zajmują dialekty **perskie**, czyli **irańskie**. W VI w. p.n.e. rozwinął się literacki język **awestyjski**, święty język wyznawców Zaratustry. Indo-irańskimi dialektami północnymi mówili Scytowie (por. paragraf 36) i Sarmaci. Resztką dialektów **scytyjskich** jest dziś język **osetyński** w rejonie kaukaskim.

j) Dwie dalsze rodziny językowe wyszły z użycia: **luwi-hetycka** w Azji Mniejszej już ok. 1200 r. p.n.e., **tocharska**, która zawędrowała daleko na północny wschód od Iranu aż do Turkiestanu Wschodniego, w VIII w. n.e.

Przystępne dane o poszczególnych grupach języków indoeuropejskich znaleźć można w II części *Zarysu językoznawstwa ogólnego* T. Milewskiego. Niektóre ich zasięgi widzimy na mapach 3–5. Wyczerpujące informacje zawiera studium wielu specjalistów *Języki indoeuropejskie*, wydane pod redakcją Leszka Bednarczuka.

Nieindoeuropejskiego pochodzenia są dziś w Europie języki: **lapoński, fiński, estoński** na północy (tu należała też tzw. przez Słowian wschodnich Czudź: Mordwini, Czeremisi) i **węgierski** na południu. Tworzą one rodzinę językową **ugro-fińską**, spokrewnioną z innymi językami prarodziny **uralskiej** (por. paragraf 36).

Rodzinę językową **ałtajską** reprezentuje dziś język turecki. Dialektami **ałtajskimi** mówili też znani z historii sąsiedzi wschodnich Słowian: Pieczyngowie, Po-

łowcy, Chazarowie, Hunowie, Awarowie, Czuwasze, a także Protobułgarzy (por. paragrafy 36 i 49).

Nieindoeuropejskiego pochodzenia są też dialekty pirenejskich Basków.

117. Podział języków indoeuropejskich na grupy *kentum* i *satem*.

Chociaż analiza języka praindoeuropejskiego nie należy do slawisty, który przyjmuje jako punkt wyjścia wyniki badań indoeuropeistów, jednego procesu językowego nie możemy jednak pominąć. Chodzi mianowicie o podział języków indoeuropejskich na tzw. grupy **kentum** i **satem**. Obie te nazwy mają charakter symboliczny, wywodzą się od starołacińskiej (*centum* czytano początkowo jako *kentum*) i awestyjskiej (*satəm*) postaci liczebnika „100”.

Indoeuropeiści zaobserwowali, że w niektórych językach indoeuropejskich istnieje niemała grupa wyrazów bez wątplenia pokrewnych, w których występują spółgłoski tylnojęzykowe *k*, *g* lub ich późniejsze kontynuanty, w innych różnego typu spiranty: np. słow. *s*, *z*, lit. *š*, *ž*, sanskr. *ś*, *j*. Na przykład liczebnik „100” brzmi po słowiańsku *sъto*, po awestyjsku *satəm*, po sanskrycku *śatām*, po litewsku *šimtās*, ale po łacinie *centum*, po grecku *ἐκατόν*, po gocku *hund*, po tocharsku *kānt*. Podobnie prsł. **zqbъ* odpowiada lit. *žam̃bas*, stind. *jāmbhas*, ale tochar. *kam*, stwn. *kamb* „grzebień”, gr. *ὀ γόμφος* „kołek, gwóźdź”.

Językoznawcy doszli do wniosku, że w języku praindoeuropejskim było tu palatalne **k̑*, **g̑*. (Wymiennie obok znaków *k̑*, *g̑* używa się też *k'*, *g'*.) Powyższe wyrazy rekonstruuje odpowiednio **k̑mtó-m* i **g̑ombhos*. Języki, w których palatalne *k̑*, *g̑* stwardniały, nazywamy językami **kentumowymi**, te natomiast, w których przeszły w przedniojęzykowe spiranty – **satemowymi**. Mechanizm przejścia *k̑*, *g̑* w spółgłoski przedniojęzykowe jest podobny do prasłowiańskich procesów palatalizacyjnych, ukazanych w paragrafie 144.

Grupę języków **kentumowych** tworzą rodziny: germańska, grecka, italo-celtycka, a z martwych tocharska i luwi-hetycka. Kentumowy charakter miała też dawna grupa iliryjsko-wenecka. Przemieszanie części kentumowych dialektów iliryjskich ze świeżą falą typu satemowego dało w rezultacie satemowy język albański. Do grupy **satem** należą ponadto języki indo-irańskie, tracko-ormiańskie i bałto-słowiańskie.

Zagadkę slawistyczną stanowi pewna ilość formacji kentumowych w języku prasłowiańskim. Mamy więc obok regularnych form typu prsł. **sŕdbce*, łac. *cor*, *cordis* z pie. **k̑rd-*, prsł. **slovo*, gr. *κλέ(F)ος* z pie. **k̑leu-*, prsł. **desębъ*, łac. *decem* z pie. **dék̑m-*, prsł. **znati*, łac. *co-gnōscō* z pie. **g̑nō-*, prsł. **berza*, stwn. *birihha*, niem. *Birke* z pie. **bherǵhos*, prsł. **azъ*, łac. *ego* z pie. **eǵ(h)om* itd. także wyjątkowe, jak np. prsł. **gōsbъ*, lit. *žasis* z pie. **g̑hans-*, prsł. **gordъ*, lit. *žārdas* z pie. **g̑hor-dho-s*, prsł. **bergъ*, awest. *barazah-*, z pie. **bherǵhos*, prsł. **kosa*, stind. *šāsá-* z pie. **k̑es-* „ciąć” itp. Geneza tych kentumowych wtretów nie jest definitywnie wyjaśniona. Być może są to pozostałości (substrat) języka ludności staroeuropejskiej – kentumowych Wenetów (por. paragrafy 37, 112). Stan badań na ten temat podsumował L. Moszyński.

Panuje przekonanie, że języki kentumowe wcześniej niż satemowe opuściły praojczyznę indoeuropejską i dopiero po ich odejściu nastąpiło uprzednienie palatalnych **k̑*, **ǵ*. Dlatego też języki kentumowe nazywane bywają również **peryferyjnymi**, satemowe – **centralnymi**.

118. Okres wspólnoty językowej bałto-słowiańskiej.

Jak wiemy, Bałtowie (termin czysto umowny, geograficzny: „lud nadbałtycki”) i Prasłowianie przeżyli okres wspólnoty językowej zwany okresem **bałto-słowiańskim** (ok. 2000–1500 r. p.n.e.). Dowodzą tego zmiany, jakie zaszły w tym czasie w ich języku, a kontynuowane są przez języki bałtyckie i słowiańskie. Ponieważ do tych spraw (będących przedmiotem badań nie tylko slawistów, lecz także bałtologów i indoeuropeistów) powrócimy w paragrafach omawiających poszczególne procesy językowe, tu je tylko zasygnalizujemy. Są to:

- a) dążność do utożsamienia (złania się) pie. samogłosek **a* i **o* (paragraf 122);
- b) tzw. rozszczepienie sonantów na odmianki twardą i miękką (paragraf 122);
- c) tendencja do zmiękczenia spółgłosek przez następującą po nich jotę (paragraf 142);
- d) najstarsze przesunięcia akcentowe (paragraf 124);
- e) powstanie złożonej odmiany przymiotnika (paragraf 184);
- f) oparcie koniugacji na dwóch tematach fleksyjnych (paragraf 216).

119. Rozwój języka prasłowiańskiego.

Od czasu rozbitcia bałto-słowiańskiej jedności językowej do końca prasłowiańskiej wspólnoty językowej upłynęło około 2000 lat. W tym czasie zaszło wiele zmian językowych. Jak wiemy, są one niełatwe do uchwycenia i dlatego może istnieć kilka prawdopodobnych rozwiązań. W miarę poznawania nowych faktów rozwiązania te są udoskonalane. Zestawianie i porównywanie wielu faktów szczegółowych pozwala poznać ogólne tendencje rozwojowe języka. Język jest systemem znaków i zachodzące w nim zmiany, choć spontaniczne i nieuświadomiane przez nosicieli języka, mają charakter systemowy. Dlatego też nie będziemy analizowali pojedynczych faktów, lecz zwrócimy uwagę tylko na ogólne, systemowe tendencje rozwojowe języka prasłowiańskiego.

Przedstawiony tu rozwój języka prasłowiańskiego to oczywiście jedna z możliwych interpretacji, a ponieważ nie ma jakiegoś jednego powszechnie przyjętego rozwiązania, będzie to zarazem stanowisko autora tej pracy, ukształtowane na podstawie wyników badań wielu specjalistów-slawistów, a także własnych przemyśleń.

Ograniczone rozmiary tej pracy nie pozwalają na przedstawienie pełnego wachlarza poglądów. Tylko w wypadkach szczególnie dużych różnic w ujęciu tego czy innego zagadnienia nawiązywać będziemy do bogatej dyskusji naukowej.

W tym rozdziale będziemy mówić tylko o ogólnosłowiańskich procesach językowych. Zróżnicowaniem dialektalnym języka prasłowiańskiego zajmiemy się w rozdziale następnym.